

Nasze „ABC”: Ich aktywność gospodarcza

Wiadomą jest rzeczą, że niemiecka propaganda o „narodzie bez przesłanek” nie ma zupełnie realnych podstaw. Nie na brak rąk do pracy cierpi Rzesza Niemiecka. Prawda ta jest zupełnie oczywista i nikt obiektywnie na rzeczy patrzący jej nie kwestionuje.

Ale nikomu też trzeba było słuchać nie przyszło do głowy twierdzenie, że tak, jak hasło „Volk ohne Raum” mogło głosić tylko hitlerowcy, tak o przeludnieniu Polski mogą mówić tylko „szowiniści”.

A jednak żydzi ośmielili się wysunąć podobne absurdalne tezy. Oczywiście po to, by wysunąć ślad zaraz wniosek, że skoro Polska nie jest przeludniona, to nie wolno domagać się „banieji części ludności i to, jak na złość, najaktywniejszej pod względem gospodarczym”. Oczywiście tą ludnością „najaktywniejszą” pod względem gospodarczym mają być według „Naszego Przeglądu” żydzi.

O tym, czy Polska jest przeludniona, czy też nie, nie mamy zamiaru dyskutować. Po licznych naukowych publikacjach na ten temat autorów, bardzo dalekich od tego, co żydzi nazywają „szowinizmem” jest to zupełnie niepotrzebne.

Ale socjaliści twierdzą, że wprawdzie Polska jest przeludniona, ale emigrować z niej powinni zarówno Polacy jak i żydzi. Artykuł p. Zaremby na ten temat jest „spontanicznie” cytowany przez całą prasę żydowską.

Nietylko zresztą wśród socjalistów pokutuje jeszcze pogląd, że emigracja żydów z Polski równałaby się dla nas katastrofie gospodarczej. Właśnie w żydowską „aktywność gospodarczą” wciąż jeszcze jest u nas bardzo silna. Na czym ta wiara jest ugruntowana, trudno doprawdy dośledzić. Chyba tylko na bezmyślności.

Bo przecież każdy, kto się jako tako orientuje w życiu gospodarczym, wie, że żydzi nigdzie nie są czynnikiem konstruktywnym, że ich działalność gospodarcza ogranicza się do robienia pieniędzy wszelkimi sposobami, najczęściej ze szkodą dla gospodarstwa narodowego.

Typ żydowskiego „działacza gospodarczego”, to „handlowiec”, mieszkający całą swą buchalterię w małym mieszkaniu, załatwiający swe interesy przy kawiarnianym stoliku i nie placący żadnych podatków ani świadczeń. Żyd może być „importerem”, to znaczy handlować pozwoleniami przywozu, albo „eksporterem”, to znaczy wywozić po cenach dumpingowych produkty, które w kraju kosztują o wiele drożej dzięki organizacji kartelowej. Może też być hurtownikiem np. zezwalać dzięki posiadaniu koncesji kartelowej. „Działalność” jego w takim wypadku będzie polegała na zdeorganizowaniu rynku i doprowadzeniu do zupełnej anarchii cen, co oczywiście umożliwi mu robienie kokosowych interesów na zdeorganizowanych detalistach i producentach. Może też być „kupcem” zbożnym lub mięsny, wazyskując chłopów w niesłychany sposób drogą zmowy ze swymi współbraćmi. Może jeszcze być nakładcą, wyszukującym chałupników lub organizatorem handlu przemysłowego.

Wyliczanie dziedzin „działalności gospodarczej” żydów zajęłoby nam zbyt wiele miejsca. Wszystkie jednak byłyby podobne, wszystkie oparte na jednej zasadzie: zysku za wszelką cenę.

To też, choć w handlu żydzi stanowią według oficjalnych danych 50 proc. (w innych dziedzinach G. U. S. ich

Złoto i zbrojenia Kłopoty pieniężne Londynu

Spustoszenie, jakie spowodowała Wielka Wojna w aparacie obrotu pieniężnego nie zostały dotychczas nigdzie wyrównane i następują coraz to nowe trudności. Anglia, która przez dłuższy czas po wojnie dążyła do utrzymania standardu złota swego waluty w końcu musiała zrezygnować, dopuścić do obniżenia wartości giełdowej funta, by drogą systematycznej gospodarki budżetowej, handlowej i pieniężnej wrócić do dawnego stanu równowagi.

Od 1932 r. powrócił znów okres nadwyżek budżetowych, połączonej jednak z bardzo niskimi kwotami przeznaczonymi na zbrojenia. Osiągnięcie trwałej równowagi finansowej było możliwe tylko przy wizji powszechnego pokoju, stąd wiara Anglii w Ligę Narodów i moc traktatów, w potęgę sankcji gospodarczych na wypadek agresji państw niespokojnych. Wyprawa abisyńska dowiodła, że największa nawet potęga gospodarcza nie nie wskóra, jeśli nie dysponuje właściwą siłą zbrojną.

W „Białej Księdze” St. Baldwin czytamy: „Ani słabość, ani lekceważenie naszych zobowiązań, ani rezygnacja z naszych praw nie zapewni nam pokoju... Tradycyjny system W. Brytanii wobec pewnych przeciwników można obalić tylko przy użyciu siły”.

Pięcioletni plan zbrojeń 1937—1942 przewidywał konieczność wydatkowania z budżetu nadzwyczajnego 1,5 miliarda funtów na zbrojenia. Zgodnie z tradycją angielską, nie przetrwania zbyt wielkich ciężarów na następne pokolenia, postanowiono te zwiększone wydatki pokryć w 12 części przez odpowiednie podniesienie podatków, w ten sposób, by w ciągu 5 lat pokryć podatkami 1.100 mln. funtów wpływami z pożyczek 400 mln. funtów. Niestety wypadki w Europie Wschodniej: „Anschluss”, Sudeci i zagarnięcie resztek Czechosłowacji obalili całkowicie te plany. Wobec zagrożenia równowagi przez zbrojenia i zabórca politykę państw osi, Anglia musiała się zdobyć na proklamowanie wbrew odwiecznym tradycjom powszechnej służby wojskowej i na takie przyspieszenie zbrojeń, że śruba podatkowa okazała się już niewystarczającą.

Według danych Piotra Luciusa, podanych w Nr. 428 „Je suis partout” nadzwyczajne wydatki zbrojeniowe zostały, względnie do stanu pokryte w sposób następujący:

	W milionach funtów		
	pożyczki	podatki	razem
1937—38	65	200	265
1938—39	132	274	406
1939—40	382	250	632

Z powyższego zestawienia wynika, że nadzwyczajne wydatki wzrosły prawie trzykrotnie, a wpływy podatkowe, związane z tymi wydatkami, podniosły się zaledwie o 20 proc. Powyższe świadczy, że jeśli Hitler straszy „wojną nerwową”, to Chamberlain wykaże, że posiada prawdziwy nerw wojny. Z drugiej jednak strony, tak wielkie wydatki połączone z koniecznością zaciągania coraz to nowych pożyczek

jeszcze nie dostrzegł, to jednak usunięcie ich z Polski dałoby wielkie korzyści całemu gospodarstwu narodowemu. Usunąłoby się bowiem tych, którzy dezorganizują nasz handel, utrzymując go na niskim poziomie, wyzyskują producenta i nabierają konsumenta, a w dodatku obciążają przepisy podatkowe.

A że nie jest to już tylko opinia nas — „szowinistów”, niech świadczy następujący cytat z tygodnika „Polska Gospodarcza” i artykułu wiceministra Jastrzębskiego (Nr. 17 z 1939 r.): „Muszę podkreślić, że nie uważam, iż spolszczenie handlu musi handlu usprawnić, wierzę natomiast, że usprawnienie handlu artykułami powszedniego użytku, zbliżenia wsi do miast nie może odbyć się bez spolszczenia handlu”.

J. M.

wewnętrznych, musiały wpłynąć na stan rynku pieniężnego. Zgodnie z porozumieniem walutowym Londynu z Paryżem i Waszyngtonem, kurs funta podtrzymywano za pośrednictwem Funduszu Wyrównawczego, który wymagał jednak coraz większych ofiar ze strony Banku Angielskiego. Ucieczka złota została spowodowana zresztą nie tylko zbrojeniami, lecz, jak stwierdza wymieniony ekonomista francuski, również innymi względami. Rynek angielski w okresie rządów „frontu ludowego” we Francji stał się schronieniem dla uciekających kapitałów francuskich. Załamanie się strajku powszechnego w listopadzie 1938 r. oraz sanacja gospodarki francuskiej spowodowały falę powrotną, wróciło do Francji 25 miliardów franków, a według obliczeń francuskich wróci jeszcze conajmniej tyle. Powyższe zjawiska w dużym stopniu przekreśliły usiłowania angielskie, zmierzające od 1932 r. do stałego powiększenia zapasów złota.

Według „Je suis partout” w ciągu ostatnich trzech lat nastąpiły następujące zmiany w zapasach złota, zgromadzonych w Banku Angielskim i angielskim Funduszu Wyrównawczym:

	w milionach funtów	Bank	Razem
		Wyrów.	Ang.
31 III 1937	186,6	516,9	703,5

Teodor Prychodczenko

Sowiety na Bałtyku Flota wojenna ZSRR — wielką niewiadomą

Po klęsce pod Cuszimą w roku 1905 Rosja nie zdobyła się na rozbudowanie swej floty wojennej do stanu godnego rozległego mocarstwa. Już początek Wojny Światowej zadał niespodziewany

PRZEZIĘBIENIE?



TABLETKI
ASPIRIN

Fala bezbożnictwa w Stanach Zjednoczonych

O. Ward, redaktor naczelny czasopisma „Wisdom” w odczynie wygłoszonego wobec studentów uniwersytetu katolickiego w Ameryce, zwrócił uwagę na coraz bardziej intensywną agitację w Stanach Zjednoczonych różnych elementów wywrotowych.

Komuniści rozdali ni mniej ni więcej tylko 73 miliony egzemplarzy pism propagandowych i 23 miliony broszur. Amerykański związek ateistyczny w ciągu roku ubiegłego zebrał 500.000 dolarów na założenie nowego wydawnictwa w Chicago i San Francisco

Dożynki w Działdowie zgrupują liczne tłumy

Rolnicy pogranicznego powiatu działdowskiego, pragnąc uświetnić coroczny zbożny trud, urządzają dnia 20 sierpnia br. obchód dożynkowy.

Wybrano miejsce historyczne — wieś Uzdów, położoną na samym pograniczu. Wieś ta leży na Szlaku Jagiellowym, przez Uzdów wielki pogromca krzyżaków pociągnął na polskie pola Grunwaldu.

Z wielu względów uroczystość ta winna wypaść imponująco, dodając otuchy braciom Mazurom, siedzącym o miedzę.

Uroczystość rozpocznie się Mszą Polową około pomnika bohaterów spod Grunwaldu oraz nabożeństwem w starożytnym kościełku w Uzdowie o godz. 10-jej.

Program obejmuje prócz przemówienia prezesa Okręgowego Tow. Organizacji i Kół Rolniczych i defilady koroń dożynkowych w strojach ludowych — popisy artystyczne zespołów: żeńskiej szkoły rolniczej w Malinowie, Związku Mazurów i innych, popisy wojskowe jak szarża kawalerii i inne — wreszcie

31 III 1938 297,7 537,9 885,6
31 III 1939 307,5 226,2 593,7
Sytuacja staje się poważną tym bardziej, że skarb angielski przewiduje konieczność zaciągania nowych pożyczek w wysokości 380 mln. funtów, a według obliczeń Piotra Luciusa kwota ta podnie się jeszcze conajmniej do 1 miliarda funtów, wobec wzrastającego tempa zbrojeń oraz zapotrzebowań kredytowych dominów, sprzymierzeńców, związków komunalnych i wreszcie przemysłu. W tych warunkach wolny rynek angielski stoi wobec dwóch alternatyw:

1. Dyktatury gospodarczej, połączonej z ograniczeniami obrotu dewiz,
2. Dewaluacji.

Wybitny ekonomista angielski, J. M. Keynes jeszcze w kwietniu na łamach „Times’a” forsował pierwszą ewentualność, jako poddyktowaną względami wojny gospodarczej. Oczywiście trudno przesądzać, czy Anglia wybierze tą drogę, czy też wznowi rozmowy, co do ustabilizowania funta, dolara i franka na nowym poziomie.

Nie należy zapominać, że zerwanie z zasadą wolnego obrotu pieniężnego, pozbawiłoby Anglię korzyści płynących z tytułu jej stanowiska centrali pieniężnej wobec dominów i większości państw kontynentu europejskiego.

A. G.

Flota rosyjska podczas Wielkiej Wojny ograniczała się do pasywnej obrony wybrzeży, zakładając zagrody minowe i unikając walki na otwartym morzu. Coprawda, miny rosyjskie na Bałtyku przynosiły wielkie szkody flocie niemieckiej, ale inicjatywę — ten niezbędny dla zwycięstwa atut — posiadali Niemcy. To też dzięki tej inicjatywie, przeważające siły rosyjskie szachowali słabszą flotą. Przeprowadzili szereg, na wielką skalę zakrojonych desantów, które walcie przyczyniły się do zwycięstw armii niemieckiej na wschodzie. Bierność floty rosyjskiej była wynikiem tarc między dowództwem lądowym i morskim, a następnie podporządkowania floty dowódcy wojsk lądowych, natomiast po stronie przeciwnej zachodziło współdziałanie lądowo - morskie w przeprowadzanych operacjach, które przyniosły sukcesy Niemcom.

NA DRODZE DO AKTYWNEJ POLITYKI MORSKIEJ
Po przewrocie bolszewickim Sowiety przystąpiły do realizacji „piatiletki”. Postanowiono przygotować grunt pod rozbudowę nowej, potężnej floty wojennej. Zmodernizowano szereg jednostek, po budowano stocznie, warsztaty reparacyjne i zakłady przemysłowe wewnątrz kraju. Zaczęto szkolic kadry fachowe: inżynierów, techników i robotników. Okres ten minął pod znakiem modernizacji przestarzałego sprzętu i przygotowań do rozbudowy nowoczesnej marynarki.

Zbrojenia morskie Sowieć dowodzą, że dążyć one będą do realizacji nowej, aktywnej polityki morskiej. W tym też celu stworzono potężną flotę podwodną, która liczebnie jest dziś największą na świecie, liczy bowiem 160 jednostek. Najpierw pojawiły się małe okręty podwodne, których zadaniem jest obrona wybrzeży i które przystosowane są do działań na wodach fińskich. W następnych latach ukazały się średnie i duże, których zadaniem są bynajmniej defensywne, a przeznaczeniem ich jest ofensywna walka na pełnym morzu. Według dostępnych publikacji, flota Bałtycka i Morza Łodowego posiada 16 dużych, 30 średnich i 25 małych okrętów podwodnych. Oficjalne wiadomości podają, że dalsza rozbudowa tego środowiska walki postępuje rażąco naprzód, przy czym buduje się także i inne okręty, wchodzące w skład nowoczesnej, pełnowartościowej floty. W budowie znajduje się kilka A - krążowników z działami kalibru 150 mm, których wykończenie przewiduje się na rok

NAJWIĘKSZA FIRMA FOTOGRAFICZNA W POLSCE



ODDZ. W-WA, NOWY ŚWIAT 38

NAJWIĘKSZY WYBÓR

fotografów i przybórów

FACHOWA OBSŁUGA

Własne laboratorium prac emulacyjnych

Zebranie Rob. Zw. Nar.-Rad.

W czwartek, 17 bm., o godz. 20, odbędzie się w lokalu przy ul. Oboźnej 7 m. 7 zebranie ogólne członków Robotniczego Związku Narodowo - Radykalnego.

OTWARCIE

Przy ul. Marszałkowskiej 119

sklepu detalicznej sprzedaży

wyrobów gumowych

P. F. ZYGMUNT WARSZAWSKI

długoletni kierownik firmy B-c'a Sergia,

kłóra poleca ze swego bogatego magazynu w wielkim wyborze:

plaszcz, nieprzemakalne, ceraty, linoleum, oraz ka osze \$ niegowce

znane ze swej dobroti marki

„SCHWEIKERT”

DZIEŃ W POLITYCE

ZJAZD DZIENNIKARZY KATOLICKICH

Zjazd dziennikarzy katolickich, który miał się odbyć w Warszawie, we wrześniu br, został odroczony na rok przyszły. W dniach 3 — 5 października zbierze się w Nicei rada naczelna związku dziennikarzy katolickich.

RADA NACZELNA UNDA

Na 20 bm. została zwołana rada naczelna Unda. Ma być omówiona sytuacja polityczna.

SOJALISCI KRAKOWSCY U WOJEWODY

Wojewoda krakowski, dr. Tymiański, przyjął na dłuższej audyencji

przedstawicieli O. K. R. P. P. S. i Rady Klas. Zw. Zawodowych, którzy przedstawili sprawę, związane z zatargiem w miejscowych fabrykach, co do których miały miejsce interwencje.

LUDOWCY TARNOWSCY PRZED SĄDEM

Przed sądem okręgowym w Tarnowie stanęli wiceprezes S. L. na pow. tarnowski Leś, em. kierownik szkoły Regieć, i M. Chmura — czolowi działacze Stronnictwa Ludowego, oskarżeni o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, budzących niepokój publiczny. Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w czasie sytuacji polityczna.

Sowiety budują PANCERNIKI

Ujawniony program morski przewiduje dodatkowo budowę trzech potężnych okrętów liniowych po 40.000 i 35.000 ton wyporności z działami 406 mm, które biją na odległość 40 kilometrów. Wiadomość ta poważnie zaniepokoiła sfery morskie Niemiec i Japonii. Niewiadomo dotychczas, do jakiej floty zostaną wcielone te „potężne fortece”, czy na Bałtyk, czy na wody Dalekiego Wschodu.

Obecny skład floty Bałtyckiej i Morza Łodowego jest następujący: 2 okręty liniowe po 23.300 ton „Oktabrskaja Rewolucja” i „Marat” — obydwa wybudowane w 1911 r., zmodernizowane zaś w 1931 i 33 r. Jeden z nich „Marat” był swego czasu gościem Polskiej Marynarki Wojennej i zawinął do Gdyni. Uzbrojenie ich składa się z 12 dział 305 mm, 16 — 120 mm, 6 dział 75 mm przeciwlotniczych, 8 karabinów maszynowych, 4 wyrzutnie torpedowe i katapultę do wyrzucania wodnosamolotów. Dalej dwa ciężkie krążowniki po 8.000 ton „Kirow” i „Maksim Gorkij” z działami 180 mm, lekkie krążowniki „Awraora”, stawiacz min - krążownik „Marti”, 3 duże kontrtorpedowce typu „Leningrad”, 11 starych kontrtorpedowców budowy wojennej, częściowo zmodernizowanych w r. 1937. 13 powych torpedowców po 700 ton. Zbudowanych w latach 1933 — 36, 4 stare z 1905 r. torpedowce, 72 okręty podwodne, 3 stare stawiacze min, 14 polawiaczy min, 36 okrętów strażniczych i około 60 szybkobieżnych łodzi torpedowych t. zw. ścigaczy włoskiego typu MAS. Lotnictwo floty liczy około 300 wodnosamolotów, samolotów i amfibij (ziemnowodne samoloty).

W budowie, względnie projekcie, znajduje się 3 pancerniki po 35.000 ton, 2 lotnicze po 12 tysięcy ton, 6 ciężkich krążowników, 7 dużych kontrtorpedowców i szereg okrętów mniejszych.

(Dok. nast.).